



Z Ewangelii św. Mateusza

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej prasę, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego kamieniami obrzucili. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: «Uszanują mojego syna». Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: «To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo». Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami?». Rzekli Mu: „Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze”. Jezus im rzekł: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: «Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach». Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”. † *Mt 21, 33–43*

Bardziej być niż mieć

Dziś wielkim bożyszczem jest chciwość i wielu ludzi składa jej hołd. Mierzą oni szczęście miarą posiadania, sądząc, że za pieniądze można mieć wszystko. Ciągła chęć panowania sprawia, że bardziej pragniemy mieć niż być.

Jak mamy walczyć z chciwością? Jeśli pragniemy ją w sobie zniszczyć, nie próbujemy ją zaspokajać innymi rzeczami. Pustkę wewnętrzną może wypełnić tylko Stwórca. Jednak musimy uzbroić się w cierpliwość. Będzie to długi proces, wymagający nieustannej modlitwy oraz całkowitego zawierzenia się woli kochającego Ojca. Pamiętajmy jednak, że wynik jest wart wszelkich wyrzeczeń, gdyż serce, które nie zostało wypełnione Bogiem, nie może zobaczyć prawdziwego życia.